

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Czwartek 30 września 1937 r.

Nr. 269

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Przebiegata miesięczna z odnośnikiem do dekretu i przesyłka pocztowa

2.50

## 3 miliony berlińczyków wiwatuje na cześć Mussoliniego i Hitlera

BERLIN, 29.9. Już od samego rana dnia wczorajszego Berlin przygotowywał się do gigantycznej manifestacji na Maisfeld, która stała się kulminacyjnym punktem wizyty Mussoliniego w Niemczech.

W godzinach po południowych wszystkie drogi prowadzące na Maisfeld zostały się odziałami organizacji partyjnych, spieszących w stronę Stadionu Olimpijskiego, tłumami ludzi, setkami samochodów i autobusów, którymi berlińczycy i liczni przyjezdni spieszyli na wielką manifestację.

Wzdłuż szlaku, którym przejechać mieli obaj wodzowie, zgromadziły się za nieprzerwanym kordonem Frontu Pracy i S.A. setki tysięcy ludzi.

Koło godz. 6 wieczorem zdawał się słyszeć zbliżający się coraz bardziej gromot entuzjastycznych okrzyków — znak, że Duce i Führer już jadą przez miasto.

Z wieży przy Stadionie Olimpijskim rozległ się głos słynnego dzwonu olimpijskiego. Milionowa rzesza zebrana na Maisfeld zwróciła głowy w stronę bramy. Gdy ukazał się Führer i Mussolini tłumy ogarnął szal radości. Okrzyki i wiwaty zagłuszyły grane przez silną orkiestrę hymny narodowe obu państw.

Na trybunie ukazał się minister propagandy dr. Goebbels. Zameldował Mussoliniemu i Hitlerowi, że na Maisfeld zgromadziło się milion ludzi, a wzdłuż trasy 2 miliony. Przy głośnikach radiowych mów ich słuchać będzie 115 milionów Włochów i Niemców.

Z kolei zabrał głos kanclerz Hitler, a po nim Mussolini. Szef rządu włoskiego mówił po niemiecku, wprawdzie z włoskim akcentem, tłum jednak rozumiał go dobrze i żywo reagował na wszystkie mocniejsze słowa jego mowy.

### PRZYJĘCIE U GOERINGA

BERLIN, 29.9. Wczorajsze przedpołudnie spędził Mussolini na zwiedzaniu miasta. Wraz ze świtą przybył on najpierw do historycznego arsenału w Ber-

linie, następnie wyjechał do Poczdamu, gdzie zwiedził kościół garnizonowy i zamek Sans-Souci.

W południe Mussolini bawił krótko w ambasadzie włoskiej, a następnie udał się do berlińskiej siedziby faszystów. Na powitanie Duce zjawili się 2.500 faszystów i 3.500 dzieci włoskich z całych Niemiec. Rodacy zgotowali szefowi faszystów gorące przyjęcie.

Po południu Mussolini wraz z min. Ciano był gościem premiera Goeringa w jego posiadłości leśnej Karinhall pod Berlinem. Na powitanie Mussoliniego wystąpiła kompania honorowa wojsk lotniczych, a fanfary łowczych odegrały hejnał powitalny. Podczas przyjęcia

gen. Goering wręczył Mussoliniemu odznakę honorową niemieckiego lotnictwa.

### WYJAZD MUSSOLINIEGO

BERLIN, 29.9. Dzisiejszy dzień poświęcony był armii niemieckiej. O godz. 10.30 Mussolini złożył wieniec pod pomnikiem poległych, po czym wraz z kanclerzem Hitlerem przyjął obok politechniki wielką defiladę oddziałów niemieckich.

Defilada zakończyła się około godz. 1 po poł.

O godz. 15 wędzowie udali się na dworzec, gdzie nastąpiło pożegnanie.

W drodze powrotnej aż do granicy Niemiec towarzyszy Mussoliniemu zastępca Führera, Rudolf Hess.

## Tysiące zabitych i rannych w Wuhu i prowincji Szantung

TOKIO, 29.9. Jak donosi agencja „Domei“, oddziały japońskie, posuwające się wzdłuż linii Pekin—Siujuan, całkowicie zawiadnęły rejonem i miastem Pinditsiuan, mającym ważne znaczenie strategiczne. W operacjach tych brała aktywny udział kawaleria mongolska księcia Teh-Wanga. Ten mon-

golski książę jest, jak wiadomo, predystynowany na głowę mającego powstać niezależnego państwa mongolskiego.

SZANGHAJ, 29.9. W godzinach wieczornych otrzymano wiadomość, że eskadra japońska złożona z 30 samolotów dokonała nalotu na miasto Wuhu, położone w odległości 80 km. od Nankinu.

## Nowa encyklika Ojca św. O LOGANSTWIE I KOMUNIZMIE

RZYM, 29.9. Ojciec św. wydał nową encyklikę, w której ponownie wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi cywilizacji i kulturze ze strony komunizmu i pewnych prądów reakcyjnych, które „przez wściepanie kultury państwa, dążą do przywrócenia ustroju publicznego, opierającego się wyłącznie na autorytecie władz cywilnych, zapominając o mądrych przykazaniach Pisma św. i w ten sposób powracają do błędów i moralności pogańskiej“.

## Strajk okupacyjny W FABRYCE „RYGAWAR“

WARSZAWA, 29.9. W fabryce wyrobów gumowych „Rygawar“ wybuchł strajk okupacyjny. Wszyscy robotnicy w liczbie 650 osób spędzili noc w fabryce. Na dziś zwołano konferencję w inspektoracie pracy dla rozpatrzenia postulatów strajkujących i możliwości płatniczych fabryki.

## AGENCI SOWIECCY rozstrzelują „czerwonych“ robotników hiszpańskich

SALAMANKA, 29.9. Na odcinku Villaverde na stronę powstańców przeszło kilkudziesięciu milicjantów, należących do narodowej konfederacji pracy z komisarzem politycznym na czele. Oświadczyli oni, iż uciekają przed przesładowaniami, których przedmiotem są członkowie ich stronnictwa i dodali, że najwybitniejsze osobistości z pośród przedstawicieli związków zawodowych zostały zamordowane w tajemniczych okolicznościach przez agentów so-

wieckich, będących na służbie rządu Walencji. W ciągu września rozstrzelano około 800 robotników madryckich, należących do narodowej konfederacji pracy.

PARYŻ, 29.9. Z San Sebastian donoszą, że hiszpańska prasa faszystowska komunikuje, iż rząd hiszpański miał wydać dekret, na mocy którego rodziny zbiegłych milicjantów rządowych mają być aresztowane i oddane do dyspozycji władz.

Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie, ponieważ miejscowość Wuhu leży w strefie, która dotychczas była oszczędzana przez Japończyków. W związku z tym dziesiątki tysięcy uchodźców z Nankinu szukało schronienia w Wuhu. Miasto stoi w płomieniach. Szkoły wyrządzone przez bombardowanie są bardzo wielkie. Liczby ofiar w ludziach nie zdołano dotychczas ustalić.

## ESKADRY BOMBARDUJĄ PROWINCJE SZANTUNG

SZANGHAJ, 29.9. Komunikat sztabu chińskiego donosi, że 8 japońskich eskadr powietrznych, liczących od 8 do 19 samolotów każda, dokonały nalotu na południową część prowincji Szantung. Zbombardowano miasto Szidzow, Liutsian, Syszui, Myntsui, Liansiatian, Tsiufu (miasto rodzinne Konfucjusza), Tsajan i Czijsui. Wszędzie są liczne ofiary wśród cywilnej ludności.

## WALKI NA CAŁEJ LINII

PEKIN, 29.9. Po gwałtownym bombardowaniu przez lotników wojska japońskie rozpoczęły atak na miasto Ho-Czien, znajdujące się na połowie drogi pomiędzy linią kolejową Pekin — Hankou a linią kolejową Tientsin — Pukeu. Zajęcie miasta Sien-Ilsien oczekiwane jest lada chwila. Oddziały japońskie, które zajęły miasto Hsin-Lo na linii Pekin — Hankou, dotarły do Tang-Tu po zacieklej walce, stoczonej z wojskami chińskimi na brzegach rzeki Cza.

LONDYN, 29.9. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że obustronna kanonada rozpoczęła się zaraz po północy w chwili po gwałtownym wybuchu torpedy, którą Chińczycy usiłovali zatopić okręt admirałski „Izumo“.

Japończycy ostrzeliwali Pu-Tung, zaś baterie chińskie kierowały ogień na okręty japońskie. Jeden z pocisków chińskich padł na ślady wielkiego przedsiębiorstwa brytyjskiego.

## Podejrzana przyjaźń Plewickiej i 25.000 fr. nagrody za wskazanie sprawców porwania

PARYŻ, 29.9. Policja francuska pomimo energicznych poszukiwań nie natrafiła na ślady, które by mogły wyjaśnić zagadkę tajemniczego zniknięcia gen. Millera.

Niektóre dzienniki francuskie na własną rękę prowadzą śledztwo, osiągając pewne rezultaty. Współpracownik „La Liberte“ np. zdołał ustalić nazwisko osoby, z którą gen. Miller odbył rozmowę w siedzibie związku kombatanatów rosyjskich przed udaniem się na tajemnicze spotkanie. Jest to były wojskowy rosyjski, zamieszkały obecnie w Belfortie w Alzacji.

Cała prasa interesuje się wciąż Plewicką, jedyną osobą zamieszana bezpośrednio w aferę i znajdującą się w rękach policji.

Jeden z dzienników donosi, że Plewicka regularnie co miesiąc otrzymywała zza granicy 2.000 franków.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że była to jej pensja szpiegowska.

Zwrócono też uwagę na ścisłą, choć utrzymywaną w tajemnicy, przyjaźń Plewickiej z żoną generała hr. Ignatiewa. Generał ten bawił przez wiele lat na emigracji, był członkiem związku kombatanatów rosyjskich, zdradził jednak swych przyjaciół i przeszedł na stu-

żbę sowiecką.

Żona jego znana była za czasów carskich, jako artystka-tancerka Truchanowa. Gen. Skoblin nie utrzymywał wprawdzie stosunków ze zdrajcą, ale na pewno komunikował się z nim za pośrednictwem żony, przyjaciółki Truchanowej.

Związek kombatanatów rosyjskich w Stanach Zjednoczonych, pragnąc przyspieszyć śledztwo, przesłał do dyspozycji policji francuskiej 25.000 franków, jako nagrodę, dla tego, kto naprowadzi na trop sprawców porwania i przyczyni się do wyjaśnienia zbrodni.

## PRZYPOMINAMY WSZYSTKIM!

że Wystawa Katowicka przed zimą 2.X — 17.X.1937 r.

uruchomiona zostanie już w najbliższych dniach na terenach wystawowych TARGOW KATOWICKICH.

Telefon 300-71.



# Polska wskazuje drogi rozwiązania międzynarodowych zagadnień gospodarczych

Polska podjęła inicjatywę rozwiązania kompleksu zagadnień gospodarczych w skali międzynarodowej. Na ostatnim zebraniu komisji ekonomicznej Zgromadzenia Ligi Narodów wiceminister przemysłu i handlu dr A. Rose wygłosił wielkie przemówienie programowe, zawierające podstawowe polskie tezy, dotyczące gospodarki światowej.

Polska bowiem wychodzi z założenia, że nie może być mowy o stabilizacji stosunków na świecie, o utrwaleniu polityki pokojowej, dopóki nie zostaną usunięte najważniejsze przeszkody w dziedzinie gospodarczych stosunków między państwami.

Przeszkody te tkwią w trzech dziedzinach: finansów, handlu i pracy. A więc po pierwsze: obroty kapitałów skomplikowały się tak dalece, że stanowią hamulec w normalizacji światowych stosunków gospodarczych. Po drugie: wymiana towarów na świecie ulega poważnemu zahamowaniu; jesteśmy świadkami nadmiaru surowców w pewnych państwach, a rażącego ich braku w innych. Po trzecie: w różnych podziałach świata jest nadmiar rąk do pracy, w innych są niewyżytkowane tereny do pracy, marniejące wskutek trudności imigracyjnych.

Te trzy obrzydliwe zagadnienia:

krążenia kapitału, obrotu towarowego i pracy

stanowią jeden wielki, nierozzerwalny kompleks, który wymaga rozwiązania w skali światowej.

Któż ma podjąć to zagadnienie? Polska uważa, że powołana jest do tego w pierwszym rzędzie Liga Narodów. Niewątpliwie areopag genewski poniósł w ostatnich latach szereg porażek, gdyż chciał rozwiązywać konflikty, nie mając do tego potrzebnej siły. Natomiast Liga Narodów jest bezsprzecznie powołana do podjęcia i rozstrzygnięcia kompleksu zagadnień, które mają swe źródło w wadliwej strukturze ekonomicznej świata i które właśnie

uniemożliwiają Lidze Narodów odegrać pozytywną rolę w kwestiach polityki międzynarodowej.

Przed rokiem, już na poprzednim Zgromadzeniu Ligi, Polska wystąpiła z poważną inicjatywą. Wskazała na zahamowanie ruchu kapitałów i wymiany towarowej pod wpływem egoistycznej polityki gospodarczej szeregu państw, co doprowadziło z konieczności — jak wiemy — do powstania barier celnych, ograniczeń dewizowych, a tym samym do zahamowania rozwoju gospodarczego świata. Wskazała na rażącą nieproporcjonalność w korzystaniu z surowców przez poszczególne państwa. Wskazała wreszcie na to, że szereg przemysłowych krajów, które przed wojną lokowały nadmiar sił roboczych drogą wychodźstwa, dziś jest odcięty od możliwości emigracyjnych,

a tym samym skazanych na coraz większe bezrobocie i pauperyzację mas.

Z tego też wychodząc założenia wiceminister Rose przedstawił w Genewie polskie tezy, które w syntetycznym ujęciu brzmią:

Koncepcja przywrócenia wolności tylko w dziedzinie wymiany towarowej — jak tego domaga się liberalistyczny pogląd gospodarczy — dalaby korzyści tylko wielkim, tylko bardzo zasobnym i doskonale zarządzanym państwom.

Wolność obrotów powinna objąć zatem nie tylko towary, ale również kapitał i pracę.

Tylko bowiem w ten sposób można dopomóc państwu słabszym gospodarczo, dopiero się rozwijającym.

Trzeba dalej przeciwdziałać temu, aby na świecie powstały dwa bloki gospodarcze: państw, rządzących się systemem liberalistycznym — i państw, umuszonych do tzw. autarkii, a więc z konieczności ograniczających swój rozwój ekonomiczny.

Trzeba wprowadzić do międzynarodowej dyktando kwestię emigracyjną, a więc czynnik populacyjny, sprawę pracy dla ludzi, nie mogących jej uzyskać w przeludnionych, lub nieuprzemysłowionych krajach. Trzeba więc opracować konkretny plan międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie, a przede wszystkim bardzo dokładnie zbadać:

jakby ułatwić emigrację do krajów, rozporządzających surowcami kolonialnymi,

względnie jakby te surowce skierować do krajów rozwinętych, by zasilić w nich przemysł, a zatem zważyć w ten sposób ideę bezrobocia.

Inicjatywa polska posiada zatem — jak z powyższych też programowych widac — zasad-

nicze znaczenie i olbrzymi zasięg.

Nie ulega też wątpliwości, że stanowiącym punktem wyjścia akcji o bardzo doniosłych skutkach.

Trzeba tylko — jak to stwierdził nasz przedstawiciel na forum Ligi — aby „zaczął się na

terenie Genewy okres opracowywania konkretnych środków zaradczych, które razem winny się złożyć na program akcji międzynarodowej, o której od wielu lat się mówi, jednak bez wyciągania praktycznych wniosków.”

M. N.

## Angielscy przemysłowcy węglowi opuścili Polskę

Delegacja angielskich przemysłowców węglowych, która brała udział w kolejnym spotkaniu polsko-angielskiego porozumienia węglowego opuściła po 4-dniowym pobycie Polskę, wywołując jak najmiłsze wspomnienia.

Członkowie angielskiej delegacji byli niezwykle zadowoleni z przyjęcia i z wielkim zainteresowaniem oglądali zabytki Krakowa, kołpalmię w Wieliczce, piękne partie tatrzańskie. Przemysłowcy angielscy byli mile zaskoczeni sympatią, okazaną im nie tylko przez koła związane z przemysłem węglowym, ale również i ze strony społeczeństwa, co znalazło wyraz w przyjęciu wydanym na ich cześć przez hr. Potockiego w pałacu „pod Baranami”.

Obrady obu delegacji nacechowane były

dużą serdecznością i wzajemną życzliwością, jakkolwiek w czasie poprzedniej konferencji uzgodnienie poglądów obu stron wydawało się bardzo trudne. Tym razem w czasie obrad w Krakowie, delegacja angielska wykazała wiele zrozumienia dla nowo wytworzonej sytuacji, przyrzekając jak najzyczliwsze rozpatrzenie polskich postulatów po zbadaniu odpowiednich materiałów i cyfr.

Po ukończeniu tych badań, obie delegacje ponownie spotkają się, celem sprycyzowania osiągniętych wyników. Należy przede wszystkim oczekiwać, że następne spotkanie doprowadzi do ostatecznego sformułowania nowej umowy, która lepiej i z większą korzyścią dla obu stron spełni swe zadanie.

## „Małe uchybienia” w czerwonej armii

Wojskowy dziennik sowiecki „Krasnaja Zwiezda” donosi o „małych uchybieniach”, które przeszkadzają normalnej pracy wyszkoleniowej pułków sowieckich.

„Na poligonie panuje wołająca o pomstę do nieba dezorganizacja,

— pisze „Kr. Zwiezda” (nr. z 17 VIII). Uplynęło dwa i pół miesiąca od chwili rozpoczęcia ćwiczeń letnich, a poligon, jak dawniej, pozostaje cały zarosnięty krzakami i pokrzywą. Blindaże nie ponumerowane i nie podzielone według odległości. Czerwonoarmiejcy i dowódcy tracą po 2—3 godziny dziennie na przygotowania do ćwiczeń strzeleckich.

Charakterystyczny wypadek zaszedł w 164 pułku. Ćwiczenia w strzelaniu powinny były rozpocząć się o godz. 7 rano. O oznaczonej godzinie cały pułk był na miejscu. Lecz zamiast przystąpić do ćwiczeń

2 godziny straceno na wrywanie krzaków i przestawianie tarcz.

Kolumnioty w ogóle nie mogły strzelać na żądane odległości. Ani pracownicy poligonu, ani sztab nie zainteresowali się tym faktem.”

Jakoś to wszystko nie wiąże się z opowiadaniem o doskonałym wyszkoleniu czerwonej armii, które tak chętnie rozpowszechnia za granicą prasa lewicowa.

## „Europa jutrzejsza będzie faszystowska” Doniosłe mowy Hitlera i Mussoliniego

Jak donieśliśmy już pokrótce wczoraj, kulminacyjnym punktem pobytu Mussoliniego we wtorek w Berlinie była gigantyczna manifestacja na Maifeld z udziałem około miliona osób.

W czasie tej uroczystości obaj wodzowie wygłosili doniosłe mowy, których wysłuchało, według słów kanclerza „115 milionów obywateli obu krajów”.

Duce przemawiał po niemiecku, którym to językiem doskonale włada; tylko akcent ma cudzoziemski i silnie zaznacza zgłoskę „v”.

### MOWA HITLERA

Kanclerz Hitler w swym przemówieniu oświadczył, że wczorajsza manifestacja jest manifestacją ludów. Kanclerz powiedział, że przez 15 lat, w ciągu których „odmawiano Niemcom ogólnych praw ludzkości” Włochy „nie brały udziału w pomżaniu Niemiec”.

— Siła wojskowa Niemiec i Włoch — zakończył kanclerz — tworzy dla najmocniejszą gwarancję utrzymania tej Europy, która ma jeszcze poczucie swej misji kulturalnej i nie jest skłonna zapasać się w otchłań rozprężenia skutkiem działania czynników destrukcyjnych.

Dwa ustroje nacjonalistyczne pełne poczucia swej wielkości znalazły ku sobie drogę i stoją przy sobie, podczas gdy równocześnie idee demokratyczno - marksistowskiej międzynarodówki wykazały się mogą wszędzie tylko demonst. nienawiści i rozdrożenia.

Każda jednak próba, zmierzająca do rozbięcia lub rozwiązania takiej wspólnoty narodów przez wygrywanie jednej strony przeciw drugiej, przez słanie podejrzeń, bądź też przez

podsuwanie im nieistniejących w istocie celów, spalił na panewce zarówno wobec pragnienia tych 115 milionów, które tworzą tę manifestację wspólnoty, jak i zwłaszcza wobec woli dwu mężów, którzy przed wami tu stoją.

### MOWA MUSSOLINIEGO

Po przemówieniu Hitlera zabrał głos Mussolini, który raz jeszcze oświadczył:

— Za podróżą moją do Niemiec nie kryją się żadne tajemne zamiary. Nie knuje się tutaj nic, by te, już dość rozbitą Europę, dalej rozbić.

Uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy oś Rzym — Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom.

My, narodowi socjaliści i faszyci, chcemy pokoju i będziemy zawsze gotowi pracować dla pokoju, dla rzeczywistego i owocnego pokoju, który nie przechodzi milcząco nad zagadnieniami, wynikającymi ze współzycia narodów, lecz je rozwiązuje.

Całemu światu, który z napięciem stawia pytanie, co będzie wynikiem spotkania w Berlinie: wojna czy pokój — możemy obaj, kanclerz i ja, głośno odpowiedzieć: pokój!

Mussolini podkreślił dalej więzy łączące faszyzm i narodowy socjalizm i zapewnił, że Włochy nigdy nie zapomną, iż Niemcy nie przyłączyły się do antywłoskich sankcyj, po czym oświadczył:

— Ani w Niemczech, ani we Włoszech nie ma dyktatury, lecz istnieją siły i organizacje, służące narodowi. Żaden rząd w żadnej części świata nie posiada w tym stopniu poparcia narodu, jak rządy Niemiec i Włoch.

Największymi i najprawdziwszymi demokracjami, jakie zna dzisiaj świat, są demokracja niemiecka i włoska.

Wspólnota ideowa Niemiec i Włoch znalazła swój wyraz w walce przeciw bolszewizmowi,

## Z DNIA

LUSTRACJA W Z. N. P.

We wtorek o godz. 2 po południu komisariat Rządu w Warszawie rozpoczął lustrację lokalnego Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego.

Przeprowadzono rewizję ksiąg, korespondencji i aktów.

W wyniku lustracji wykryto podobno niedokładności kasowe polegające na tym, że w kasie zamiast gotówki znalezione pokwitowania na dyskretne pożyczki udzielane członkom zarządu na sumę 24 000 zł.

Ponadto lustracja stwierdziła poważne przekroczenia budżetowe. Budżet, uchwalony na ostatnim walnym zebraniu, władze związku przekroczyły o sumę 200 000 zł.

Lustracja trwała do godz. 8 rano.

W ostatniej chwili w kołach dobrze poinformowanych rozszalała się sensacyjna pogłoska, że w Związku Nauczycielstwa Polskiego mianowany bez kuratora rządowy.

## Belgia wybrana DO RADY LIGI NARODÓW

Belgia została wybrana w Genewie na członka Rady Ligi Narodów 47 głosami na 52 głosujących.

## „Przysięgam posuszeństwo ADOLFOWI HITLEROWI...”

Nauczyciele polskich szkół prywatnych na pograniczu zawezwani zostali ostatnio do kom. powiatowego rady szkolnego, któremu złożyć musieli przyrzeczenie wierności. Treść przyrzeczenia dla nauczycieli obywateli niemieckich brzmi w tłumaczeniu:

„Przyrzekam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi i moje obowiązki służbowe spełniać będę sumiennie i bezinteresownie”. Nauczyciele obywatele polscy składali również przyrzeczenie, które brzmiało jak następuje:

„Zobowiązuję się moje obowiązki służbowe spełniać sumiennie i bezinteresownie i dawać posłuch ustawom i wszelkim zarządzeniom państwa narodowo - socjalistycznego”.

## Proces „ABC”

PRZECIWI „DOBREMU WIECZOROWI”  
W Sądzie okręgowym w Warszawie wyznaczono na 4 października proces, wytoczony przez redakcję „ABC” przeciwko redakcji „Dobrego Wieczoru” za to, że „Dobry Wieczór” po zamachu na płk. Kocia imputował „ABC”, że zna środowisko, które dokonało zamachu.

Do sprawy żadnych świadków nie wezwano.

tej nowoczesnej formie najmroczniejszej bi-zantyjskiej tyranii, temu niesłychanemu wyzyskowi łatwości mas, temu rządowi głodu, krwi i niewoli.

Tę formę ludzkiego zwyrodnienia żyjąca kłamstwem, zwalczał faszyzm po wojnie ze skrajną energią, zwalczał ją słowem i bronią.

Tak też uczyniliśmy i w Hiszpanii, gdzie padły tysiące włoskich faszystowskich ochotników dla ratowania europejskiej kultury, tej kultury, która doczekać się może jeszcze odrodzenia, jeżeli odwróci się od fałszywych bogów z Genewy i Moskwy i zwróci się do słonecznych praw naszej rewolucji.

Towarzysze, już kończę. My i wy nie szeregimy poza granicami naszych krajów żadnej propagandy w potoczny znaczeniu tego słowa, by zwerbować zwolenników. Wierzymy, że prawda posiada w sobie dość siły, by przeniknąć wszędzie i że ona ostatecznie zwycięży.

Europa jutrzejsza będzie faszystowska skutkiem logicznej konieczności wypadków, a nie skutkiem naszej propagandy.

Nie wiem — zakończył Mussolini — czy i kiedy obudzi się Europa, jak powiedziano w Norymberdze, bowiem czynne są tajna, a jednak dobrze znane siły, zmierzające do obrócenia wojny domowej w pożar światowy.

Ważnym jest, że nasze obydwa wielkie narody, przedstawiające w masie ludzkiej olbrzymią liczbę 115 milionów, wspólnie kroczą w jednym, niezachwianym postanowieniu.

Gdy Mussolini zakończył swą mowę odegrano hymny narodowe włoski i niemiecki.

Po capstrzyku kanclerz Hitler i Mussolini powrócili przez miasto do pałacu, w którym mieszka Mussolini. Liczne tłumy, mimo deszczu, czekały na moment powrotu.

# „Przez świetlice, boiska, strzelnice --- zdobędziemy duszę i serca młodzieży“ Sprawozdanie z odprawy Związku Strzeleckiego

W życiu społecznym Zagłębia Dąbrowskiego zaobserwować można ciekawe zjawisko: w organizacjach o charakterze wojskowym czy półwojskowym, w organizacjach, w których praca wykonywana jest przez ludzi z wojskiem mocno związanych — panuje ład, porządek, dyscyplinowane, sprawne i skuteczne działania. Do wypowiedzenia takiego twierdzenia upoważniają, między innymi: obchód „dnia rezerwisty” w ub. niedzielę w Sosnowcu i, tegoż dnia, odprawa wyszkoleniowa komendantów i prezesów Związku Strzeleckiego w powiecie Bedzińskim. Typ organizacji, w których praca polega nie na dyskusjach i sporach, nie na politykowaniu — ma w chwili obecnej największe widoki rozwoju i uznania w opinii.

Zdaliśmy sprawozdanie z obchodu „dnia rezerwisty” w Sosnowcu, z obchodu, który do widoków, iż są ludzie w Zagłębiu, którzy mają poczucie odpowiedzialności i obowiązku w pracy społecznej. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z odprawy wyszkoleniowej komendantów i prezesów Związku Strzeleckiego powiatu Bedzińskiego również potwierdzające tę opinię. Przytaczamy sprawozdanie nadesłane nam przez komendę Związku Strzeleckiego ujęte w formie lapidarnej, wojskowej, a jednak — jakże wiele mówiącej — mówiącej iż Związek Strzelecki kroczy po drodze narodowe - państwowych wskazań i celów, po drodze Obrony Narodowej.

„W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sosnowcu odprawa wyszkoleniowa komendantów kompanij, prezesów, komendantów, prezesek, komendantek oddziałów powiatu Bedzińskiego poprzedzona nabożeństwem w Kościółku kolejowym.

Odprawę zajął wiceprezes W. Szenk, witając przybyłych przedstawicieli: wicestarostę H. Heynara, powiatowego komendanta PW kpt W. Nowakowskiego, kpt. Woźniakowskiego, por. Chmielowskiego, wiceprezesa OZN dra M. Rajsa, redaktora S. Arnolda oraz stuksikundziestą kierowników ruchu strzeleckiego w powiecie z najmniejszych jednostek organizacyjnych — oddziałów.

Następnie bardzo serdeczne życzenia Związkowi Strzeleckiemu złożyli: wicestarosta H. Heynar i dr. M. Rajs podkreślając zaszczytną tradycję i bogaty dorobek w pracach na rozległych odcinkach zagadnień ZS, który stanął na wysokim poziomie wśród organizacji i przoduje w życiu społecznym mas młodzieżowych.

Porządek odprawy obejmował spostrzeżenia i wytyczne w poszczególnych działach pracy, sprawozdania i zapytania prezesów, prezesek oddziałów, co też zostało wyczerpane w obszernych referatach powiatowych władz strzeleckich.

W wygłoszonych referatach specjalny nacisk położono na prace świetlicowe, propagandę, obowiązkowość w oddziałach żeńskich — kierowniczką PK ob. E. Pierzchałowa; opracowane programy i realizacje ich przez oddziały żeńskie — komendantka PK. ob. E. Gallotówna; założenia statutowe, współpraca w zarządach, sprawy administracyjne gospodarcze, Koła przyjaciół, prenumeratę „Ziemia” — ob. St. Abramański; wychowanie obywatelskie i przygotowanie kadr — prof. F. Rządkowski; organizowanie i udział w o czystościach, reprezentacje, walne zebrania, zadanie do hufców p.w., rekrutacja orlat, u dział strzelców w Uniwersytecie robotniczym w Sosnowcu, obywatelstwo, strzelectwo, współpraca wśród oddziałów i członków, inicjatywę członków, cele i zadania Z. S. — komendant powiatu Z. Nowara.

Z zamierzeniami w nowym roku szkolnym p. w. zapoznał zebranych powiatowy komendant PW kpt. W. Nowakowski.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że na terenach oddziałów prace prowadzone są systematycznie, a po przeszkoleniu kadry na kursach, koncentracjach, ćwiczeniach i obozach, oddziały przystąpiły do organizowania i wy szkolenia zgłaszających się kandydatów do pr. orna tworzenia zespołów orleńczy. Od dzialy

wybudowały o własnych siłach dom strzelecki w Niwce, krytą strzelnicę malokalibrową przy Hucie Katarzyna, w bieżącym roku rozpoczęły budowę strzelnic malokalibrowych w Niwce i przy fabryce A. Deichsel w Sosnowcu, oraz w projekcie jest budowa domu strzeleckiego przez oddział w Sosnowcu, przy hucie „Staszki”.

Jest to trwałym czynem obywatelskim nas-

regów strzeleckich, które oprócz przeszkalaniania się na dobrych obywateli żołnierzy, poświęcają również wolny czas i bezpłatną robocizną — by stwarzać silne podstawy w realizacji za mierzni Związku Strzeleckiego — biorącego bardzo czynny udział w wielkiej akcji Obrony Narodowej.

W czasie odprawy przewodniczący W. Szenk w imieniu władz strzeleckich i zebranych złożył gratulacje kierowniczce ob. E. Pierzchałowej, prezesom J. Ptakowi, S. Dudzie, komendantowi A. Marchwickiemu, odznaczonym krzyżem zasługi, oraz kompanijnemu E. Zarzychie i podchorążemu M. Wyrozumskiemu,

mianowanym starszym kompanijnym i kompanijnym Z. S.

Oddziały otrzymały materiał wydawniczy, propagandowy i instrukcyjny.

„Siła tworzy się przez radość, przez świetlice, boiska, strzelnice, tworzy realizm w pracy — zdobędziemy duszę i serca młodzieży dla Polski” — zakończył podokrogowy Z. Nowara spostrzeżenia i wytyczne, obrazujące dorobek, zagadnienia i dążenia Związku Strzeleckiego. W tym duchu rozpoczną oddziały nowy rok prac, by utrzymać ciągłość i osiągnąć wymagane rezultaty, w środowiskach miejskich i wiejskich powiatu Bedzińskiego.

## Powołanie komisji rozjemczej

DLA LIKWIDACJI ZATARGU W PRZEMYSLE WĘGLOWYM.

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, minister opieki społecznej p. M. Zyndram Kościalkowski powołał komisję rozjemczą, celem zlikwidowania zatargu w górnictwie węglowym w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, wynikłego na tle wysuniętego przez robotników żądania podwyżki płac.

Komisji przewodniczy główny inspektor pracy dyr. Klott, a ponadto w

skład jej wchodzi przedstawiciele Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa przemysłu i handlu oraz ławnicy stron.

Posiedzenie komisji odbędzie się w Warszawie w Min. opieki społ. w nadchodzący poniedziałek lub wtorek.

Rada Zjazdu oraz Związek górnicze zgłoszą kandydatury na ławników, o czym inspektor pracy zawiadomi Ministerstwo.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**30 Czwartek**  
Wrzesień  
Hieronima d. Zofii, Leopolda Słowiański; Imiśława  
Słońca wsch. 5.34, zach. 17.17  
Księżyc w. 0.46, zach. 15.17

### HISTORIA PODAJE:

1288 Śmierć Leszka Czarnego.  
1775 Sejm ratyfikuje rozbiór Polski.  
1854 Zgon gen. Chłopickiego w Krakowie.  
1863 Moskale wieszają w Warszawie pięciu powstańców.

### PRZYŚLÓWIA:

Jak grzmot po św. Michale,  
To się żyto na skale.

### Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Chcesz żyć długo i szczęśliwie — spędź młodość twardo i znojno, spożywaj wszystkiego w miarę, unikaj rzeczy, które ci szkodzą. (Hufeland).

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Władca”.  
PATRIA: „Zachor”.  
EDEN: „Ziemia błogosławiona”.

× OSOBISTE. P. Janina Gallotówna z Juliusza uzyskała tytuł magistra praw na Uniwersytecie warszawskim.

× ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W SOSNOWCU odbędzie się w piątek, dn. 1 października br. o godz. 19.15 przy ul. Pułaskiego 7 (przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego na Pogoni). Na porządku dziennym referat ks. dr. Antoniego Marchewki pt. „Inteligencja polska a ruch bezbożniczy”, oraz sprawy organizacyjne. Goście mile widziani.

× A. K. Z. PRZY POLITECHNICIE W WARSZAWIE zawiadamia, że wycieczka do Warszawy odbędzie się 4 października o godz. 0.19. Zapisy przyjmuje p. Roman Kieślowski, Sosnowiec, Modrzewska 32.

× OKÓLNIAK W SPRAWIE ORGANIZACJI SZKOLNYCH. Ministerstwo WR. i OP. ogłosiło okólnik w sprawie organizacji szkolnych. Rady pedagogiczne obowiązane są sprawować nadzór nad organizacjami szkolnymi przez specjalnie delegowanych członków. Wszystkie organizacje istniejące przy szkołach, muszą mieć wyłącznie charakter samopomocowy i oświatowy. Nawet koła rodzicielskie nie mogą prowadzić jakiegokolwiek bądź działalności, wykraczającej poza te ramy.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

W piątek, 1 października o godz. 20.50 — w Strzemieszycach, sala kina „Paw” dana będzie doskonała komedia Jana Vaszary’ego pt. „Małżeństwo”, która na scenie sosnowieckiej cieszy się ogromnym powodzeniem. Niezwykle interesująca akcja, dowcip, doskonała gra artystów, pod reżyserią St. Szpiganowicza, oraz staranna wystawa, składają się na artystyczną i godną widzenia całość. Bilety wcześniej nabywać można w firmie p. Bagińskiej.

W sobotę, 12 października, o godz. 16.30 po pol. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Afisz zapowiada świetną komedię R. Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...”. Ceny miejsc od 25 gr do 1 zł.

W sobotę wieczorem, o godz. 20.30 — „Małżeństwo”, komedia w 3 aktach, 14 obrazach Jana Vaszary’ego.

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR  
Czwartek 30 bm. „Rozwód” godz. 20.  
Piątek 1 paźdz. Koncert Jerzego Gardy — godz. 20.  
Sobota 2 paźdz. „Grube ryby” dla szkół — godz. 15.30.  
Sobota 2 paźdz. „Gdzie diabeł nie może...” dla śl. kopalni i cynkowni godz. 20.

Wielki koncert Jerzego Gardy w Katowicach  
Jak już donieśliśmy, mistrz Jerzy Garda śpiewać będzie w Katowicach w teatrze im. St. Wyspiańskiego w piątek dnia 1 października przed swym ponownym wyjazdem zagranicę. Koncert katowicki sławnego śpiewaka jest dla Śląska wydarzeniem podwójnej wagi, przede wszystkim jako koncert chluby śpiewactwa polskiego, powtóre zaś, iż z publicznym koncertem, dostępnym dla szerszych mas społeczeństwa śląskiego, wystąpi Jerzy Garda w Katowicach po raz pierwszy od początku swej światowej kariery. Akompaniuje zna komitemu artyście dr Bogdan Zins. Bilety w cenie od 1.40 do 10 do nabycia w kasie teatru. Tel. 324.48.

## Pożegnanie naczelnika URZĘDU POCZTOWEGO

Dotychczasowy naczelnik Urzędu pocztowego w Sosnowcu p. Wilhelm Geras został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lielc. Kierownictwo Urzędu pocztowego w Sosnowcu objął wczoraj p. Porębski, dotychczasowy naczelnik w Kielcach.

P. Geras w ciągu swego siedmioletniego pobytu w Sosnowcu na stanowisku naczelnika poczty zdobył sobie uznanie i poważanie wśród swych podwładnych zarówno w centrali jak i oddzielnych oddziałów. To też urzędnicy pocztowi z żalem żegnali w ub. wtorek swego zwierzchnika, życząc mu powodzenia na nowym stanowisku.



## Jan Kiepusza NIE BĘDZIE ŚPIEWAĆ W SOSNOWCU

Sławny nasz śpiewak, s. snowiezanin, Jan Kiepusza, zapowiedział, jak wiadomo, że w b. roku da koncert w swym rodzinnym mieście.

Jak się okazuje obecnie, Kiepusza nie będzie mógł śpiewać w tym roku w Sosnowcu, a to na skutek wyjazdu do Ameryki, gdzie podpisał kontrakt.

Jedyny koncert da Kiepusza w Warszawie dn. 3 października.

Koncert odbędzie się pod protektorem Marszałka Polski Śmigłego-Rydza w sali kinoteatru „Roma”.

Przy pulpicie dyrygenckim Adam Dołycki, dyrygent Opery Państwowej w Sofii.

Dochód z koncertu przeznaczony będzie na FON. Koncert transmitować będzie „Polskie Radio” o godz. 12 w południe.

Kiepusza przyjeżdża do Warszawy z Wiednia dzisiaj o godz. 12.48 w południe. Przez Sosnowiec Kiepusza przejeżdżać będzie pociągami pośpiesznymi o godz. 8.12 rano.

## Zebrań zarządu Obwodu LOPP. W SOSNOWCU

W dniu 28 bm. odbyło się w lokalu LOPP w Sosnowcu zebranie członków zarządu poświęcone sprawom likwidacji Tygodnia Lotniczego, z którego sprawozdanie ukaże się po zamknięciu wszystkich rachunków oraz pożegnaniu „hugoletniego” skarbnika Obwodu p. Jana Piekarczyka, przeniesionego służbowo do Warszawy.

Ustupającego skarbnika żegnał prezes Obwodu wicestarosta Heynar podnosząc jego zasługi dla miejscowego Obwodu oraz dla LOPP. w ogóle, czego dowodem jest odznaka honorowa LOPP nadana p. Piekarczykowi w roku ub.

Nowym skarbnikiem Obwodu został wybrany p. Władysław Kałuski.

## Dziś ostatni dzień

### STEMPLOWANIA ZAPALNICZEK

Dzisiaj kończy się termin stempłowania zapalniczek w urzędach skarbowych za obniżoną opłatą 1 zł. Właściciele niestempłowanych zapalniczek będą po tym terminie podlegać grzywnom pieniężnym.

Dn. 1 października ukażą się w wolnej sprzedaży zapalniczki Monopoli Tytoniowego, sprzedawane po cenie 4 złote za sztukę.

Zapalniczki PMT sprzedawane będą we wszystkich sklepach tytoniowych.

## Normy średniej zyskowności DLA WARSZTATÓW RZEMIEŚNICZYCH.

Ostatnio Kielecka Izba rzemieślnicza otrzymała z Kiel. Izby skarbowej ustalone przez Ministerstwo skarbu normy średniej zyskowności dla warsztatów rzemieślniczych za rok gospodarczy 1936.

Zatwierdzone normy w bardzo znacznym stopniu odbiegają od zaprojektowanych w tej mierze wniosków Kieleckiej Izby rzemieślniczej. W związku z powyższym dyrektor Izby p. G. Axentowicz interweniował w Związku Izby rzemieślniczych na posiedzeniu Komisji obciążeni.

## × ODZNAKI DLA POLICJI DROGOWEJ.

Główny komendant P. P. wyjął instrukcję, wprowadzającą specjalne odznaki dla policji drogowej, która czuwa na drogach publicznych nad przestrzeganiem przepisów o ruchu kołowym. Policjanci drogowi będą nosić granatowe opaski na lewym ręk, opatrzone białym napisem: „Policja drogowa”.

# Kupiectwo polskie w Zagłębiu o przedłużonych godzinach handlu w soboty

Od Stowarzyszenia kupców polskich, oddziału w Zagłębiu Dąbrowskim otrzymaliśmy następującą uwagę na temat przedłużenia godzin handlu w soboty:

Od pierwszych dni wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1935 roku, przedłużającego godziny handlu w soboty i dni przedświąteczne, kupiectwo chrześcijańskie, które zarządzeniem tym zostało zaskoczone, zwracało się do czynników narodowych o cofnięcie tego dekretu. W motywach między innymi wskazano:

1) że przedłużenie godzin handlu nie przyczynia się do powiększenia obrotów, bowiem o ich wartości decyduje zdolność nabywca ludności, a nie godziny handlu.

2) że wprowadza dodatkowe koszty handlowe (zatrudnienie pracowników, światło, opał i t.p.)

3) że komplikuje sprawę zatrudnienia pracowników handlowych w sklepach, gdyż musi być utrzymany 8-godzinny dzień pracy, wprowadzenie zaś drugiej zmiany w praktyce jest niemożliwe.

4) że zmusza kupca i tak zmęczonego całonocną pracą do pozostawiania dłużej w swym przedsiębiorstwie o 2 godziny

i odbiera mu przez to możliwość należnego odpoczynku.

Wobec tych faktów nasuwa się pytanie, dlaczego w tym wypadku kupiec nie zamknie swego przedsiębiorstwa wcześniej t.j. o godz. 19, aby uniknąć tak dla niego niekorzystnych warunków.

Odpowiedź jest taka, że

gdyby kupiec zamknął swe przedsiębiorstwo wcześniej, to będzie on w warunkach konkurencyjnych gorszych, niż inne przedsiębiorstwa.

Na terenie Warszawy sprawa ta została już załatwiona w ten sposób, że województwo wydało zarządzenie, które

zezwala na otwarcie przedsiębiorstw handlowych w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 19.30.

Ostatnio w obronie pracowników zatrudnionych w sklepach wystąpił Polski Związek za-

wodowy pracowników przemysłowych i handlowych, wskazując, że przez przedłużenie godzin handlu pracownicy ci są pokrzywdzeni, gdyż wszyscy inni kończą pracę w soboty wcześniej, a oni odwrotnie znacznie później.

## Ojcowie miast zagłębiowskich obradują po feriach letnich

W SOSNOWCU

Rady miejskie w Zagłębiu Dąbrowskim, po zakończeniu ferii letnich przystępują już do bieżących prac samorządowych.

W ub. wtorek odbyły się pierwsze posiedzenia powakacyjne Rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie.

Ze względu na niezbyt obszerne porządki obrad posiedzenia trwały bardzo krótko, tak że panowie radni zbytnio nie przemęczeni się.

Na porządku obrad posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu znalazło się szereg spraw podatkowych. Po zreferowaniu ich przez r.r. Barańskiego, Hamankiewicza i Sienka Rada uchwaliła je bez dyskusji.

Uchwalono następujące podatki: dodatek do państw. podatku od nieruchomości w wysokości 7 proc. podstawowego wymiaru państwo-

wego podatku: 50% dodatek komunalny do państw. podatku od gruntów; dodatek komunalny do procentowych opłat stempelowych od aktów notarialnych, dodatek komunalny do świadczeń przemysłowych w wysokości 50 pr.; dodatek do państw. podatku od energii elektrycznej w wysokości 25 proc. i dodatek od opłat patentowych w wysokości 100 pr. oraz dodatek komunalny od wyrobu, sprzedaży napojów alkoholowych.

W DĄBROWIE

Na wstępie po przyjęciu protokołu, uchwalono, by zarząd miejski nabył od skarbu państwa 12 ha i 5.710 m kw. gruntu na Staszcu za ulgową cenę 52.798.33 zł z obowiązkiem odstąpienia tego gruntu na cele mieszkaniowe - budowlane i reflektantom.

Po uchwaleniu przepisów w sprawie opłat za czynności wydziału technicznego Rada miejska przyjęła do wiadomości reskrypt o zatwierdzeniu budżetu na rok 1937-38, oraz uchwaliła ryczałt w sumie 600 zł. jako odszkodowanie komisji rewizyjnej za pracę w komisjach.

Z kolei uchwalono dodatek komunalny do opłat stempelowych od aktów notarialnych do państwowego podatku gruntowego i innych, poczym rozpatrywano sprawę obniżki wady dla łaźni rytualnej, należącej do Józefa Siwki. Wniosku Siwki nie uwzględniono ze względu na brak odpowiedniej podstawy prawnej oraz dlatego, że Siwko jest bardzo złym płatnikiem.

Po zatwierdzeniu planu i kosztorysu w wysokości 24 tys. zł, budowy skrzydła gmachu gimnazjum koedukacyjnego, przyjęto do wiadomości umowę dotyczącą na pożyczkę z Funduszu Pracy, w wysokości 135 tys. zł na budowę drogi Mydlisce.

Jak już donosiliśmy, pracę na tej ulicy rozpoczęto w sierpniu i zostaną one ukończone do końca listopada br.

## Lokator może mieć klucz od bramy domu

Jak już donosiliśmy Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Sosnowcu zwróciło się do inspektoratu pracy

o częściową zmianę umowy zbiorowej z dozorcami domowymi.

M. in. Stowarzyszenie domagało się zmniejszenia plac dozorców.

Wczoraj w tej sprawie odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, która doprowadziła do likwidacji zatargu i

zawarcia dobrowolnej umowy.

Warunki płacy pozostały bez zmiany. Zniesiono jedynie jeden punkt umowy,

z którego zawołani będą na pewno lokatorzy.

Mianowicie dotychczas umowa przewidywała, że na wypadek wręczenia przez gospodarza lokatorowi klucza od bramy, dozorca winien otrzymać w zamian pewien ekwiwalent pieniężny.

W obecnej umowie zastrzeżenie to usunięto i

każdy lokator może uzyskać od gospodarza klucz od bramy.

Podpisanie dobrowolnej umowy nastąpi dzisiaj w inspektoracie pracy.

## Do Warszawy--na Festival Sztuki Polskiej Pociągi popularne z całego kraju

Wobec bezpośredniej już bliskości dnia otwarcia Pierwszego Powszechnego Festivalu Sztuki Polskiej w Warszawie (2—10 października) przypominamy, że w okresie tym przybywać będą codziennie do Warszawy liczne specjalne pociągi popularne, wiozące z całej Polski uczestników Festivalu. Pociągi te przybywać będą do stolicy na okres dwudniowy, za wyjątkiem trzech, które zatrzymają się tylko po jednym dniu.

Na okres dni 2—3 października przyjadą do Warszawy pociągi popularne z Katowic i Bialegoostoku, na 3—4 października — ze Lwowa, Gdyni, Dąbrowy Górniczej i Krakowa, na 4—5 października — z Wilna Poznania i Chorzowa, 5—6 października z Brześcia nad Bugiem, Bielska, Torunia i Częstochowy, 6—7 października z Sosnowca, Przemysła i Lublina, 7—8 października z Kalesza, Stanisławowa, Gdańska i Włocławka, 8—9 października z Bydgoszczy, Grodna, Drohobycza i Równego, 9—10 października z Tarnopola, Kielc i Grudziądza. 3 października przybędzie do Warszawy na 1 dzień pociąg ze stacji Łódź Fabryczna, a na 10 października — pociągi popularne z Piotrkowa i Radomia.

Uczestnicy pociągów popularnych — mają w Warszawie zapewnione zbiorowe kwatery.

Karty uczestnictwa w Festivalu dla przybyszów z prowincji wahają się w cenie zależnie od odległości od kilkunastu do dwudziestu kilku złotych. Kwota ta obejmuje jednak nie tylko przejazd w obie strony, ale również daje prawo do bezpłatnego wstępu do jednego z teatrów warszawskich, do jednego z kin, na wszystkie wystawy, do muzeów i galerii, otwartych w tym czasie w Warszawie, obejmuje również kupon do wymiany na bezpłatny los loterii książek i dzieł sztuki (500 cennych nagród). Wolny wstęp na wieczór literacki PAL'u, ulgi w kinach i w teatrach oraz cały szereg innych atrakcyjnych — oto argumenty za przyjazdem na Festival.

W razie, gdyby ilość uczestników, wybierających się do Warszawy z poszczególnych miast przekraczała 500

osób, które zabrać może jeden pociąg popularny, istnieje możliwość uruchomienia pociągów dodatkowych.

## Lokalny komitet Festivalu w Sosnowcu

W ub. wtorek odbyło się w Ratuszu sosnowieckim organizacyjne posiedzenie lokalnego Komitetu Festivalu Sztuki w Warszawie. Zebranie zagał i zreferował sprawę powołania Komitetu inspektor szkolny p. Luchowicz.

W skład Komitetu weszli pp.: nac. Nawrocki — przewodniczący, R. Korek — sekretarz, insp. Luchowicz, ks. kanonik Jankowski, ks. Kiwacz, dyr. Cholewicka, dyr. Mazur, dyr. Sokolski, dyr.

Siekański, dyr. Zajdlitz, dyr. Zillinger, dyr. Gadomski, kier. Blicharski, Zarodówna, red. Cwierk, red. Stryjewski.

Komitet zajmie się propagandą wśród miejscowego społeczeństwa, aby jak największa liczba osób wyjechała z Sosnowca na Festival.

Komitet zwróci się z apelem do miejscowych organizacji, aby również przeprowadziły propagandę wśród swych członków.

## Milion padł w Będzinie we wczorajszym ciągnięciu loterii

Wczoraj w ostatnim dniu ciągnięcia IV klasy loterii państwowej główna wygrana miliona zł padła na nr 6424.

Los ten został sprzedany w jednej z kolektur w Będzinie.

Posiadaczami szczęśliwego losu byli mieszkańcy Będzina: żyd Krakowski, handlarz mączny, który posiada pół losu, 4 robotników, którzy mają do spółki ćwiartkę losu, oraz 5 pańien posiadaczek drugiej ćwiartki losu.

## Garderoba i 100 zł. zniknęło, a pozostał jej tylko reumatyzm

Juliana Kania (Józefów, Zielona 80) trudniąca się zawodowo stawianiem kart, przybyła do mieszkania służącej Władysławy Łęckiej (Sosnowiec, Towarowa 17), celem postawienia jej kąpieli.

Podczas rozmowy jaka się między obłama kobietami wywiązała

Kania dowiedziała się, że Łęcka cierpi na reumatyzm.

Sprytna kabalarzka obiecała dostarczyć służącą „zudowne lekarstwo”, po użyciu którego reumatyzm miał zniknąć raz na zawsze.

Najwna służąca ślepo uwierzyła słowom Kani, która wraz z Józefą Lech zawodową strę-

zycielką służby domowej (Józefów, Główna 118) składała jej częste wizyty,

wyludzając od niej pieniądze i garderobę.

Gdy reumatyzm mimo zalecanej kuracji nie minął i Łęcka wreszcie doszła do przekonania że padła ofiarą własnej naiwności, złożyła przed policją zameldowanie, że Kania i Lechowa wyludziły od niej wszystką garderobę, bieliznę i 100 zł w gotówce.

Wczoraj Kania i Lechowa stanęły przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W wyniku rozprawy sąd obie oskarżone uniewinnił, wobec braku dostatecznych dowodów winy.

## PROGRAM RADIOWY

PREMIERA SZTUKI MARII MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKIEJ

Dnia 30 bm. o godz. 19 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska oryginalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Pulapka”. Jest to drugi z kolei utwor radiowy popularnej pisarki. I tu, jak w całej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiący kofety w atmosferze utartych pojęć społecznych. W słuchowisku „Pulapka” ujrzymy, jak wiara i pełne zaufanie, którymi obdarza kobieta wybranego mężczyznę, obracając się przeciwko niej rzuca nie tylko jej postawę moralną wobec życia i miłości, lecz stawiają ją również w przykrych sytuacjach materialnych.

CZWARTEK 30 WRZEŚNIA.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Polska kapela ludowa (płyty). 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Poranek muzyczny dla liceów: „Pieśń w historycznym rozwoju”. 11.40 Fryderyk Debus: „W ogrodzie latem” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.25 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Rozmaitości muzyczne (płyty). 13.30 Orkiestra taneczna Aleksandra (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Na siedem motocykla” pogadanka. 16.15 Ludwik Beethoven: Sonata na wiolonczelę i fortepian A-dur op. 69. Wykonawcy: Tadeusz Lifań—wiolonczela, Ignacy Rosenbaum — fortepian. 16.45 „Działkowcy zbierają plony” felieton wygłos. Halina Mamelokowa. 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii warszawskiej z Ciechocinka. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Piękne są Medony gotyckie” pogadanka. 18.15 Transmisja z Łodzi: „Mistrzowie tanga: Eduardo Bianco i Juan Llossas”. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny teatr wyobraźni „Pulapka” premiera słuchowiska oryginalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. 19.30 „Państwo buduje się pracą, a broni krwią” audycja poświęcona junaekim hufcom pracy. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra Tad. Seredyńskiego, Bolesław Mierzejewski—piosenki, Irena Lipczyńska i M. Altenberg—2 fortepiany. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D. c. koncertu rozrywkowego. 21.45 „Doktor Piotr” opowiadanie Stefana Żeromskiego. 22.00 Recital śpiewaczy Rose Bampton. 22.30 Sonaty w wyk. Jonasówny—fortepian.

## NA SZLAKU LETNIM 7 ZAGŁ. I 68 Z.D.H. ZE STRZEMIESZYC

### Wśród 14 namiotów w Podczerwonym

Tegoroczny sezon letni „Błękitnej Siódemki Bartoszaków” i „Czarnej 68” druż. Zawiszków zakończył etap pierwszego roku „Wyścigu Pracy”. Na kartach kronik tych drużyn widnieją ślady minionych a także bogatych przeżyć wakacyjnych. Dla odzwierciedlenia pozwolę sobie przedstawić je w sposób chronologiczny.

Zaczęło się to 6 lipca r.b. Na stacji Strzemieszyc Południowe ściągnęło 70 sztuk wari objuczonych maszynowymi plecakami w otoczeniu rodziców, znajomych i przyjaciół harcerstwa.

Nie brakło także i nadobnych strzemieszyczanek, które pomimo wczesnej pory nie zaniedbały ostatniej okazji rzucenia „perskiego” na „Satyrę”, „Gitare” czy „Kawkę” i wielu wielu z nich.

Nie też dziwnego, że Frankowi biło serce 120 na minutę. Ale nie tylko on był taki szczęśliwy, bo i Dyzio—Scyta i Rysio—Kontrabas byli też jakoś dźwięnie podnieceni. Różne Kryśka, Jasie, Maryśka i cały hufiec innych z leką w oku łęgaszy naszych druhów. Wreszcie bractwo ulokowało się w wagonach i pociąg ruszył razno w stronę Krakowa. W oknach wagonów ukazał się las rąk, powiewających w stronę ukochanych, a na ich tle widniała wdzięczna postać „Kruka”, który stojąc na stopniach wagonu, powiewał chusteczką, uśmiechając się zalotnie, czule i beztrudnie, nie wiedząc, że

na peronie jako ślad po odjeżdżającej gromadzie została jego „rodzona”, samotna i zapomniana walizka.

Czas jazdy został prześpiewany wesołymi naszymi piosenkami, a antrakty wypełnione „kawalami” i mądrzejszymi „kawalkami”. Nic to, że poczciwy Paweł stracił czapkę — wszyscy wesołi śpiewali i w złotych humorach wysypali się (a raczej wytaszczyli, bo każdy przecież przypomniał objuczony dromadera) z pociągu. „Bety” złożone zostały w parku turystycznym i zaczęło się zwiedzanie Krakowa według określonego planu. Więc Wawel, hold zwłokom Wielkiego Marszałka, Mariacki, Sukiennice, Pałac Prasy, obowiązkowo Planty i dzieńce przemknął. Nocnym pociągami wyjazd do miejsc obozowania, to jest do Podczerwonego. W wagonie solidarne chrapanie przerywane od czasu do czasu „pętaniami” się nalogowych żrzdów i łazików. Rano jesteśmy u celu podróży. Podczerwone malowniczo przykucnęło u stóp okazałych Tatr. Miejsce na obóz cudowne.

Rozwidlenie Dunajca utworzyło wyspę i ona ma być terenem naszego miesięcznego pobytu.

Wkrótce wyspa została zabudowana 14 namiotami, mimo to część uczestników obozu musiała zamieszkać pod dachem w pobliskim domu. Kierownictwo obozu spoczywało w rękach wytrawnego i energicznego obozownika plem. Bol. Kopiczary, zwanego pospolicie „Krukem”, a grono instruktorskie stanowili stare wygi obozowe: H. R. Ant. Szymiec („Kawka”), H. R. Fr. Gwiazda („Gitara”), H. R. D. Ścisło („Scyta”), H. O. St. Koniczany („Satyr”) i R. Tajer („Kontrabas”). Ogólny program obozu przewidywał: 1) kurs drużynowy dla 20 ludzi, 2) kurs zastępowych dla 44 ludzi, co w sumie z komendą obozu uczyniło dość okazałą sumę 70 ludzi. W programie zajęć przewidziane były różne ćwiczenia z techniki harcerskiej, przygotowanie do próby na drużynowego z nastawieniem na pracę w drużynach starszych chłopców. Wiele czasu poświęcono na obozownictwo puszczalskie.

Duży nacisk położony był na naukę gotowania.

Ukoronowaniem każdego dnia były ogniska i gawędy podczas których zawiązywały się węzły sympatii i byczliwości między naszymi chłopcami a miejscową ludnością. Program ognisk często był urozmaicany tańcami góralskimi i regionalnymi piosenkami czy muzyką przez obecnych prawie zawsze na ogniskach górskich. Czasami, zwłaszcza w niedzielę, bywały to miniaturki „Święta Gór”. To współzycie z ludnością miejscową na obozach harcerskich jest najlepszą bodaj szkołą wyrabiania poczucia łączności i jedności narodowej.

Z obozu zrobiono trzydniowy „wypad” do Zakopanego i również trzydniową wycieczkę: Podczerwone — Babia Góra — Orawka, gdzie dokonano „zajazdu” na obóz mile tym zaakozonych harcerów ze Strzemieszyc. Na trak śnieżnawą narzekać nie było można.

W odległym o 4 km. Chochołowie, rozbiły swe namioty wieliczanki i często widzieć było można jak w godzinach wolnych od zajęć, odbywały się „ciagi” wyszyftowanych, a bardziej towarzyskich obozowiczów w kierunku Chochołowa. Złośliwi twierdzą, że i władza po „trudach” instruowania nie gardziła towarzystwem gościnnych wieliczank. Powstało nawet rozpoznanie zawołanie:

„Cho—Cho—Cho. Cho—Cho—Cho. Cho—cho—łow”.

Obóz nasz kilkakrotnie odwiedzili rodzice uczestników, miłymi i chętnie widzianymi gośćmi były również harcerki ze Strzemieszyc, obozujące w Orawce. Zaszczęślił też nas swoją wizytą prezes KPH p. wójt J. Bączkowski. O-

bóz wizytowany był przez kom. Chorągwi dhm. J. Brzezińskiego.

Na zakończenie odbyła się trzydniowa wycieczka do Lwowa, gdzie odwiedziliśmy sympatycznego p. Tońka z „Wesołej fali”.

„Uchwytnym” rezultatem obozu jest około 50 nowych stopni harc. i ponad 200 sprawności, a jeśli się doda 200 kg (w hurcie) przybytku na wadze, to stwierdzić obiektywnie należy, że obóz całkowicie spełnił swe zadanie, przysparzając gromadę chłopców zadowolonych z siebie, z pogodnym uśmiechem i wiarą w swe siły, zabierających się do nowej, rocznej pracy w szkole i w swych drużynach. „DZIADEK”.

## Sprawozdanie z obozu wędrownego „Błękitnej Dwójki Staszczaków”

W czasie od dnia 20 lipca do dnia 8 sierpnia odbył się w Karpatach Wschodnich obóz wędrowny „Błękitnej Dwójki Staszczaków”. Trasa wędrowki prowadziła

szlakiem im. śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Bieszczady i Gorgany.

Punktem wyjściowym była stacja kolejowa Sianki (koło Sambora), zaś punktem końcowym miejscowość Jaremcze. W skład obozu weszło 5 harcerzy 2 ZDH, a mianowicie: T. p. Aleksander, Refler Jerzy, Swoboda Andrzej, Szreniawski Zbigniew, Nowicki Stanisław, oraz p. profesor Gregorski Adam w roli opiekuna.

Bieszczady przebyliśmy w ciągu 7 dni, łącznie z dniem odpoczynkowym w Ławocznem. W tych paru dniach zdołaliśmy poznać ogólny charakter tego pasma górskiego oraz ludzi zamieszkujących tę okolicę, czyli t. zw. Bojków lub Rusinów.

W rozmowach z góralami staraliśmy się poznać ich stosunek do narodu polskiego. Ich troski związane z pracą, z której się utrzymują oraz zaobserwować ich regionalizm w mowie, zwyczajach, śpiewie i stroju.

Jedenastego dnia, a w tym cztery dni odpoczynkowe w schronisku na świący, Jali i w Jaremczu zużyliśmy na przebycie Gorganów oraz dalszych okolic. W Gorganach nie mieliśmy sposobności poznać tamtejszego folkloru, dlatego też główną uwagę zwróciliśmy na piękno tych gór, oraz osobliwości flory a także

i fauny. Ponadto w czasie naszej wędrowki oglądaliśmy

tereny walk II Brygady Legionów z czasów wojny światowej.

Wędrowka przez Gorgany była o wiele ciekawszą, przyjemniejszą, a zarazem trudniejszą. Do najtrudniejszych należały wejścia na Grotę, Sywulę, Chomiak, Mały Gorgan, ale trud zwykle był wynagradzany wspaniałymi i rozległymi widokami.

W dalszym ciągu wędrowki rozbiliśmy się na dwie grupy. Obydwie grupy miały dojść do Jaremcza, ale rozmaitymi trasami: jedna udała się przez Rafajową i Zieloną, drugą przez Perchińsko i Stanisławów. W ostatnich dniach bardzo przeszkadzał nam prawie bez przerwy padający deszcz i dlatego zdecydowaliśmy się zakończyć wędrowkę przed przewidzianym w programie terminem.

Na obozie zdobyto łącznie 18 sprawności. Trasa przebyta pieszo wynosi 290 km, co przy 15 dniach marszu daje przeciętnie na dzień 22,3 km. Wszystkie wydatki związane z obozem wędrownym pokryto z funduszu własnych. Każdy członek wpłacił 70 zł., razem było 420 zł. Wyżywienie dzienne (przeciętnie) jednego uczestnika wynosiło 2 zł. 88 gr. Obóz wędrowny dał nam wszystkim nie tylko możliwość spędzenia mile wakacji, ale zahartował nas w znoszeniu niewygod i przeszkód piętzących się przed nami, dał nam energię i zapal do dalszej pracy w naszej drużynie.

Czuwaj! A. T.

## „Częstochowa” ma głos!...

AKCJA KURSOWA CZĘSTOCH. HUFCÓW HARCERZY W CZASIE WAKACYJ

Częstochowskie Hufce harcerzy urządziły w Kocienowach k-Kamińska 4 obozy szkoleniowe, a mianowicie: I obóz zastępowych, który trwał 11 dni, komendantem był hm. E. Czarnoleński, uczestników 23; II obóz zastępowych trwał 14 dni, uczestników 23, kdem był ih Zieliński Kazimierz „HR”; obóz wodzów zuchowych trwał 21 dni, uczestników 32, początkowo był kdem dh Cierniał Sdw., a następnie dh Zieliński Marian „HR”; obóz drużynowy trwał 21 dni, uczestników 28 plus 13 młodych chłopców jako dwa z-py doświad-

czalne. 19 odbyło próbę na d-nowego z wynikiem pomyślnym. Kdem obozu był hm. Czarnoleński Eug.

Trzeba podkreślić, że na tych obozach panował nastrój serdeczny i każdy z nich miał za zadanie pracować dla kolonii letniej, urządzanej tam przez zarząd miejski w Częstochowie, prowadząc gry i zabawy z dziećmi i organizując je na system zastępowy. Obozy te trwały jeden po drugim w czasie od 22 czerwca do 30 sierpnia 1937 r.

E. Czarnoleński, harcmistrza

## Rozpoczęcie nowego roku pracy harc. w hufcach sosnowieckich

19 września hufce sosnowieckie I i II rozpoczęły rok harcerski wspólnym ogniskiem na placu f-my C. G. Schön, do którego razem z harcerzami zasiedli licznie przybyli goście, przedstawiciele organizacji miejscowych i rodzice harcerzy.

Ogień rozpalili gospodarze terenu: 90 zagł. drużyna, n. sząca piętne imię „Wiecznych Słonecznych Tułaczy”. Drużyna ta, jak wiadomo, składa się z synów miejscowych pracowników Zakładów C. G. Schöna.

Kiedy płomień uderzył złotem do twa-

rzach, zaszumiały, zagrały najcudowniejsze echa lata

spędzonego przez harcerzy. I pieśń dalekich stron spłynęła i sprawozdanie płastyczne z akcji letniej (na wesoło), i ćwiczenia rekrucie i wywołująca hufagany śmiechu parodia próby na wywiadownicę i nieodzowny „Pan Dłutko”.

A jako że harcerzom kwestia obronności państwa leży głęboko na sercu, był wielki apel do wszystkich zgromadzonych o składanie ofiar na samolot: „Sosnowiec — Armia”.

## I znów do pracy...

Mięło lato jasne, słoneczne,  
A z nim umilkł obózów gwar —  
Bo przecież chwila nie przetrwa wiecznie —  
Musi się skończyć, ulecieć czar.

Już po pod ciche smreków konary...  
Tam gdzieś nad morzem, czy w górach hen  
Dziś nie popłyną gawędy „wiary” —  
Zbratanej jednym, czarownym snem.

Już powrócili w rodzinne strony —  
I przy warsztacie pracy już tkwią  
I ci z Holandii i ci z kolonii —  
I ci z obozów już dzisiaj są.

Rozpocznie pracę harcerski dziś ród,  
Pracę dla Polski, dla jej chwały  
I pokonywał będzie wszelki trud  
I „stary” harcerz i zuch mały.

Bo do wyścigu pracy wprężnięci —  
Złączeni ogniskiem świętym blaskiem,  
Ważnością chwili wszyscy przejęci,  
Stajem na zew — z dzisiejszym braskiem.

JÓZEFA ONAKÓWNA.

## Kronika harcerska

KURS PODHARCMISTRZÓW W GÓRKACH WIELKICH. W czasie od 13 do 23 października r.b. odbędzie się w Górkach Wielkich w Ośrodku Harcerskim kurs podharcmistrowski dla Chorągwi zagłębiowskiej. W kursie tym jest przewidziana i grupa zuchowa (instruktorska i opiekunów). Opłata za kurs 20 zł., przejazd na żniżkę wojskową, na urlopy P. T. Nauczycielstwo może liczyć; równocześnie ze zgłoszeniem do Kom. Chor. należy wnieść podanie do p. inspektora szkolnego o urlop na powyższy termin. Górkę Wielką są ośrodkiem reprezentacyjnym o luksusowych warunkach pobytu.

SPROSTOWANIE. Do artykułu Jamborowego, który został zamieszczony w numerze 128 dodatku, wkraśli się dwie nieścisłości, które prostujemy: 1) drużyna zagłębiowska nie gościła a występowała przed księżną Julianną i księciem Bernarden na pożegnalnym międzynarodowym ognisku; 2) pożegnalne ognisko na Jamboree w Holandii nie było urządzone przez drużynę zagłębiowską, a drużyna zagłębiowska reprezentowała polskie harcerstwo na pożegnalnym ognisku.

PIERWSZE CYFRY Z AKCJI LETNIEJ CHOR. ZAGŁ. HARCERZY. Z radością stwierdzamy, że akcja obozowa Chorągwi pomnaża się z roku na rok i coraz więcej harcerskich zastępów zagłębiowskich spędza noce letnie pod namiotowym płótnem. Poniżej podajemy pierwsze cyfry zorganizowanych przez hufce zagłębiowskie obozów: Komenda Chorągwi—6 (kurey wodzowskie); hufce: Sosnowiec I i II — 14, Niwka—1, Będzin—5, Grodziec—5, Dąbrowa—2, Strzemieszyc—7, Olkusz—2, Zawiercie—4, Myszków—4, Częstochowa I, II, III—12. Razem, według pierwszych obliczeń, odbyło się 60 obozów o imponującej liczbie 35.950 harcerzo-dni.

74 ZAGŁ. ORGANIZUJE ZASTĘP POŻARNY. W tych dniach powrócił z Brwina k-Płocka członek 74 zagł. z Sosnowca, dh Nowak Antoni, który staraniem Komendy II hufca i m. c. harcerskiej drużyny został wysłany na kurs związkowy pożarny, zorganizowany przez Główną Kwaterę. Druh Nowak dzięki zdobyciu 13-ej lokaty (na 50 uczestników) uzyskał nagrodę w postaci książki kpt. M. Lewickiego oraz dyplom. 74 zagł. przystępuje do organizowania zastępu pożarnego.

REDAKCJA „CZUWAJA” komunikuje, że dyżury redakcyjne zostały wyznaczone na wtorki (w każdym tygodniu) godz. 18.30 — 19.30 w lokalu Komendy Chorągwi (Dom Społeczny) w Sosnowcu. Adres dla korespondencji jak poprzednio: „Kurier Zachodni” Sosnowiec, lub Dąbrowa Górnica kop. „Flora” z dopiskiem na kopercie dodatek harc. „Czuwaj”

Zapisz się na członka  
P. M. S.

Popisywały się przy ognisku i „Dwójka”, i „59-ta”, i „Słoneczni Schönowiacy” i inne zebrane drużyny, potem zabrął głos kapelan hufców ks. Magot, zachęcając gawędę od słów pieśni:

„Po całej Polsce o tej godzinie palą się watry i syją skry...”

Uroczystość rozpoczęcia roku zakończono o godz. 21 wspólną modlitwą. Przed zakończeniem przedstawiciel strażnicy pożarnej C. G. Schön podziękował hufcom za odbycie imprezy w murach fabrycznych i udostępnienie jej rodzicom harcerzy i mieszkańcom.

**Echa obozu**

59 ZAGŁ. W TYMBARKU

Do Kom. Chorągwi wpłynął ostatnio list od ks. prof. A. Bogacza z Tymbarku, którego treść samieszczamy:

Do P. T. Komendy Chorągwi Harcerzy w Sosnowcu.

Niniejszym stwierdzam z pełnym uznaniem, iż obóz 59 ZDH z Sosnowca w czasie swego pobytu w lipcu 1937 r. w Tymbarku pod sołdą i troskliwą opieką zachowywał się wzorowo i przykładowo — przy swoich ogniskach skupiał miejscowe społeczeństwo, uprzyjemniając im niejedną wieczorną chwilę, wobec czego powyższy Obóz zostawił w Tymbarku po sobie miłą i życzliwą pamiątkę.

Ks. Prof. Andrzej Bogacz, proboszcz.

**3 miesiące aresztu ZA SAMOWOLNE UREGULOWANIE NALEŻNOŚCI**

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj czeladnik fryzjerski Władysław Wójcik, oskarżony o niewłaściwe uregulowanie własnej należności od właściciela zakładu fryzjerskiego Bolesława Pustowskiego (Sosnowiec, Dębowa 14).

Wójcik pracował u Pustowskiego w charakterze czeladnika fryzjerskiego. Po kilku dniach pracy Wójcik zabrał z zakładu przyrządy fryzjerskie, zegarek i 10 zł., poczym zbiegł do Olkusza.

Na skutek zameldowania policyjnego, Wójcik został w Olkuszu aresztowany.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie okręgowym wyszło na jaw, że Wójcik zabierając wyżej wspomniane rzeczy, uregulował w ten sposób swoją należność od Pustowskiego, a do Olkusza pojechał na nową posadę.

Sąd stanął na stanowisku, że sposób, w jaki Wójcik uregulował swoją należność, był niewłaściwy i skazał go na 3 miesiące aresztu.

× „CZARNA KAWA“. Liga morska i kolonialna oddział Centralny Sosnowiec urządza w niedzielę, dnia 3 października r. b. w podziemiach restauracji „Savoy“ w Sosnowcu „Czarną kawę“. W programie koncert orkiestry i znanego duetu polskiego Lukiański i Kalinowski oraz występy pierwszorzędnych sił artystycznych z Warszawy. Moc niespodzianek. Każdy uczestnik Czarnej kawy otrzyma na pamiątkę oryginalny gdyński podarunek. Początek o godz. 17. Wejście wraz z konsumpcją złotych 2.50 od osoby.

**KRONIKA ZAWIERCIA**

× ZBIÓRKA NA KOŚCIÓŁ W CIĄGOWICACH. W dniu 29 ub. m. urządzono w Ciągowicach zbiórkę uliczną na potrzeby miejscowego kościoła. Zebrano 29 zł. 79 gr.

Kino „STELLA“ Niezwyciężony Bill. × W UZUPEŁNIENIU SPRAWOZDANIA z uroczystości 40-lecia „Liry“ zawierciańskiej, dodać należy, że na akademii wygłosił przemówienie prezydent miasta p. Czesław Kowalski, wręczając dyplom uznania za 40-letnią pracę dyrygentowi p. K. Czapl. W koncercie wziął również udział chór z Włodowic pod kierownictwem miejscowego organisty p. Śnitka.

**KRONIKA OLKUSZA**

**Wielkie cele i zadania ZW. FEDERACJI OBR. OJCZYZNY W PILICY**

Pod przewodnictwem p. Jana Kubiśki, odbyło się w Pilicy (olkuskie) — wspólne zebranie członków Zw. poloficerów rezerwy, Zw. rezerwistów i POW z terenu gminy Pilica, w sprawie połączenia wszystkich organizacji w jeden Związek, tj. Federację Obrońców Ojczyzny.

O konieczności konsolidacji wszystkich organizacji mówili pp. Zbieg z Olkusza, Wł. Kwicień z Wierbki i in.

W najbliższym czasie opracowany zostanie plan działalności organizacji, która w pierwszym rzędzie ma na celu podniesienie gosp. darcze okolicy Pilicy, a przede wszystkim uruchomienia nieczynnych dwóch fabryk papieru w Śliwnowie i Wierbce.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU KA-

TOLICKIEGO STOW. MŁODZIEŻY. W Smardzowicach k. Ojcowa odbyła się w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stow. młodzieży żeńskiej. W czasie sumy poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz ks. Cichoń. Po południu odbyła się akademie z przemówieniami i popisaniami członkiń Stowarzyszenia.

**Apelacja prokuratora W PROCESIE RACLAWICKIM**

W związku z zapadłym wyrokiem w dniu 28 bm. w sprawie zajęć w Raclawicach dowiadujemy się ze źródeł kompetentnych, że środek prawny założony przez prokuratora, tj. zapowiedź apelacji dotyczy całego wyroku, uważanego przez prokuratora za niesłuszny tak co do wysokości kar, jak i z zawieszenia ich odnośnie dziewięciu oskarżonych oraz uiniawinnienia znacznej liczby oskarżonych.

Motywy apelacji prokuratora jest dążenie do surowego ukarania winnych oraz dalszy wzgląd, mający na celu zapobieżenie w przyszłości tego rodzaju masowym wystąpieniom, anarchizującym życie społeczne i polityczne kraju.

**SPORT**

**WARSZAWIANKA PROWADZI W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI**

Po ostatnich mistrzostwach w Białymstoku punktacja lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski o nagrodę wędrowną „Tarcza olimpijska“ przedstawia się następująco: 1) Warszawianka 218 pkt., 2) AZS Poznań 135 pkt., 3) AZS Warszawa 118 pkt., 4) Polonia warsz. 77 pkt., 5) Cracovia 68 pkt., 6) Pogoń lwowska 58 pkt., 7) AZS Lwów 52 pkt., 8) Legia warsz. 28 pkt., 9) Pomorzanie 27 pkt., 10—12) Sparta, Syrena i Pogoń katowice 21 pkt., 13) Warta 25 pkt., 14) Strzelec Kabowiec 21 pkt., 15) Stadion 19 pkt., 16) Strzelec Lublin 15 pkt., 17—22) Rezerwa Warszawa, PZL Warszawa, Jagiellonia, Sokół Bydgoszcz, Sokół Chorzów i Sokół Krywałd po 13 pkt., 23) KPW Katowice 12 pkt., 24—27) Sokół Tarnowskie Góry, Sokół Czeladź, Boruta i Zjednoczenie po 8 pkt., 28) Orzeł 5 pkt., 29) BBT Bielsko 4 pkt., 30—33) Zagiew, Łódzki KS, Ognisko Wilno i Strzelec Zakopane po 3 pkt., 34—35) Geyer i Śmigły po 2 pkt., 36—37) WKS Grudziądz i Ognisko Białystok po 1 pkt.

**PLANY HOKEISTÓW POLSKICH**

Polski Zw. hokeja lodowego pracuje obecnie nad przygotowaniem programu na zbliżający się sezon międzynarodowy.

Na turniej krynicki w początku stycznia zaproszone będą cztery drużyny zagraniczne, a mianowicie węgierska, austriacka, holenderska i belgijska.

Ponadto w początkach lutego projektowane jest urządzenie turnieju 4 państw z udziałem USA, Niemiec, Szwajcarii i Polski.

Mówi się także o możliwościach sprowadzenia w połowie stycznia kanadyjskiej drużyny Sundburg Tigers, która przybywa na tournée do Europy. Opracowano już także w części plan przygotowań do wyjazdu na mistrzostwa świata 11—20 lutego w Pradze.

**OBSADA SĘDZIOWSKA NA NIEDZIELNE MECZE**

Na mecze w dniu 5 października wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Mecze ligowe: Garbarnia — Cracovia p. Romanowski, Warta — Wisła p. Rettig, Ruch — Pogoń p. Wardęszkiewicz. O wejście do Ligi Polonia — Brygada p. Heitner, Śmigły — Unia p. Matiak.

**Jednodniowa jazda konkursowa na samochodach**

**Komunikat Automobilklubu śląskiego**

W niedzielę, dnia 3 października br., Automobilklub Śląski organizuje imprezę sportową pod nazwą:

**„Jednodniowa Jazda Konkursowa na Samochodach“**

połączona z próbami szybkości, hamowania, jazdy w tył i t.d.

Celem imprezy jest pobudzenie zamiłowania do sportu automobilowego, poznania zdolności w jeździe i opanowania prowadzenia samochodu przez zgłoszonych kierowców.

Impreza ta odbędzie się na trasie: Katowice — Murcki —

Giszowice — Mysłowice.

Do konkursu dopuszczone są samochody turystyczne i sportowe. Udział w imprezie mogą brać członkowie Automobilklubów oraz niezrzeszeni automobilści.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Delegatury Automobilklubu Śląskiego w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, tel. 61-615.

Automobilklub Śląski Delegatura na Zagłębie Dąbrowskie. (—) D. Frolewicz.

(—) Inż. E. Łopuszyński.

**Bójka pijanych żydów w bóżnicy w Skale**

W synagodze w Skale k. Ojcowa w czasie diprawiania modłów doszło do gorzących awantur i bójki.

W synagodze znaleźli się dwaj bracia Icek i Aron Kamra-

towie w stanie podchmielonym, którzy wywołali burdę.

W czasie usuwania awanturników powstała bójka, w której kilku żydów zostało noturbowanych



Wieloobwodowy luksusowy odbiornik. Minimalna podatność na przeszkody. 4 lampy. Ułatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

**ELEKTRIT**  
ODBIORNIKI NAIWYŻSZEJ KLASY

**MISTRZOSTWA W KOSZYKÓWCE**

Dnia 3 października br. na stadionie WF i PW w Sosnowcu, ul. Aleja, o godz. 9 rano odbędą się rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo Podokręgu P. R.

Mistrz tut. Podokręgu weźmie udział w rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo Okręgu które odbędą się w Bielsku dnia 10 października br.

Ze względu na wyrównaną klasę walka o tytuł mistrza Podokręgu zapowiada się b. ciekawie.

Zgłoszenia należy kierować do dn. 2 października br. na adres sekretariatu Podokręgu. Organizacją zawodów zajmie się WGiD i kpt. sport. Podokręgu.

**MOSTERT REKORDZISTA ŚWIATA**

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Warszawianki, które odbędą się w dniach 2 i 3 października w Warszawie, zaproszono prócz Mosterta, jeszcze i najlepszego płotkarza belgijskiego Bosmansa.

Ze względu jednak na dyskwalifikację tego zawodnika, Belgię reprezentować będzie jedynie Mostert.

Mostert ustanowił ostatnio nowy rekord świata na dystansie trzy czwarte mili angielskiej (1207 m), uzyskując wynik: 3:00,4 min. Poprzedni rekord należał do Francuza Ladoumogue 3:00,6 m.

i posiniaczonych przez Kamratów.

Kres bijatyce, która przedstawiła się następnie na ulicę, położyła pojebca. Na ulicy, przed bóżnicą zgromadził się tłum zachowując się dość agresywnie w stosunku do żydów.

**Bandyci upiory**

Agencje amerykańskie donoszą z Mexico City o niezwyklej bandzie rozbójniczej, która w dużym składzie grasuje w okolicy Cuernavaca. Banda ta złożona z 200 młodych ludzi płądruje majątki i domy zabierając korbrowności, broń i wartościowe przedmioty. Bandyci pojawiają się pod osłoną nocy w fosforujących maskach, które z daleka przedstawiają niesamowity widok poruszających się diabłów. Władze meksykańskie wysłały celem ujęcia bandytów oddział żołnierzy złożony z 2 batalionów.

**Mamy go...**

Ostatnie zamachy bombowe w Paryżu, który zresztą podobne emocje, w mniejszej wprawdzie skali, przeżywał przed wojną, postawiły na nogi policję w całym kraju. Nazajutrz po wybuchu na ulicy Pressbourg inspektor policji w Annemasse na granicy szwajcarskiej telefonował do prefekta policji paryskiej: „Mamy go! mamy go!“ — krzyczał inspektor w tubę telefonu. „Kogo?“ — padła niecierpliwą odpowiedź. „No, zamachowca! Próbował przedostać się przez granicę szwajcarską. Jest to niejaki Józef Edanim, anarchista hiszpański. Przyznał się do wszystkiego“.

Domniemanego sprawcę sprowadzono do Paryża, gdzie okazało się, że jest to nieszkodliwy maniak, którzy przyznawał się do wszystkiego, co mu podsuwano. Na pytanie, dlaczego przyznał się na policji w Annemasse, pomyleniec odparł: „Nie chciałem tym ludziom robić przykrości. Nie lubię nikogo martwić“.

**GIELDA PIENIĘŻNA**

Dewizy: Holandia 292.50; Bruksela 89.05; Kopenhaga 116.85; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.29 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy ósme; Paryż 18.13; Praga 18.45; Sztokholm 134.95; Zurych 121.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwestycyjna I em. 68.00, II em. 68.75; 5 proc. poz. prem. inwestycyjna seriowa I em. 80.10; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (większe) 58.63 — 58.88; 4 proc. poz. konsolidacyjna (drobne) 58.50—58.75; 4 1/2 proc. poz. kolejowa konwersyjna 59.00.

Akcje: Bank Polski 108.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 26.00—25.75; Likoł 53.50 — 53.25; Modrzejów 9.90; Starchowice 31.75; Haberbusch 42.25.

# Z CAŁEJ POLSKI

## WZRUSZAJĄCY DAR ROBOTNIC LEŚNYCH

Do wicekaristy morskiego p. Racieckiego zgłosiła się w imieniu robotnic leśnych z Łuzina Józefa Dempcówna, — składając dar 115 zł. na standard i broń dla batalionu morskiego. Kwotę tę robotnice zebrały między sobą niezależnie od stałego dobrowolnego opodatkowania się na ten cel. Poprzednio już bowiem robotnice te postanowiły z zarobków swoich ofiarowywać po 5—10 zł. Przykład ten najlepiej świadczy o jakim entuzjazmem kaszubska ludność Wybrzeża traktuje sprawę dozbrojenia piechoty morskiej.

## SPRAWA O KATASTROFĘ LUX-TORPEDY

Sprawa strasznej katastrofy, jaka wydarzyła się z lux-torpedą na stacji Rudniki, będzie rozpatrywana przez Sąd okręgowy w Częstochowie-15 października br. Na ławie oskarżonych zasiądzie Jan Bekus, zwrotniczy, który krytycznego rana pełnił służbę. Bekus obwiniony jest o mylne nastawienie i niedopilnowanie zwrotnicy. W katastrofie lux-torpedy w Rudnikach, jak wiadomo, poniosło śmierć 5 osób z personelu kolejowego oraz znaczna liczba pasażerów odniosła cięższe obrażenia. Sprawa w Sądzie okręgowym ma duże znaczenie dla spraw wniesionych z powodów twa cywilnego na kilkanaście tysięcy złotych.

## ZARAZA WĘGORZY

Ostatnio na wybrzeżu puckim zauważono większe ilości świeżych węgorzy, wyrzuconych na brzeg przez fale. Będzie to, zdaje się, ta sama zaraza, która już w r. 1932, powodując śnięcie ryb, wyrządziła duże szkody w zatoce puckiej.

## ROZPACZ POWODEM OBŁĘDU I ZBRODNI

Wstrząsająca tragedia rozegrała się we wsi Annopol pod Zbierskiem w pow. Kaliskim. Zamieszkiwał tam wraz z żoną Marianną 48-letni Antoni Kałużny. Przed niedawnym czasem do Kałużnych wróciła ich córka ze służby w Łodzi, chora i wkrótce zmarła. Rozpacz rodziców nie miała granic. Kałużny pod wpływem tego przeżycia zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Usiłował popełnić samobójstwo, chcąc się utopić w stawie a następnie w studni. Zrozpaczona żona zamykała przed nim ubranie, usiłując w ten sposób chorego zatrzymać w domu. Pomimo tego Kałużny przeciął sobie żyły u ręki, lecz dzięki natychmiastowej pomocy zdołano go uratować. Krytycznego dnia Kałuż-

ny spostrzegł, że żona karmi dziecko. Pod wpływem obłędu chwycił siekiere i zadając swej żonie śmiertelny cios w głowę. Kobieta padła martwa na ziemię. Wówczas nieszczęśliwy powiesił się na pasku przy suficie.

## ODCIAŁ NOS UKOCHANEJ ...BY JĄ POŚLUBIĆ

Na 2 lata więzienia skazał Sąd okręgowy w Piotrkowie 19-letniego Sławomira Gierakowskiego za obcięcie brzytwą nosa 15-letniej Janinie Szczegodzińskiej. Gierakowski, kochając się w dziewczynie, żądał, by przysięgła mu wierność i nie zadawała się z innymi chłopcami. Gdy Szczegodzińska nie chciała złożyć przysięgi, odciał dziewczynie nos, by uniemożliwić jej poślubienie kogoś poza nim. Na rozprawie sądowej w ostatnim słowie oskarżony oświadczył:

— Jestem każdej chwili gotów ożenić się z Janinką. W areszcie stałe tylko myślę o niej.

## Minister „ranny“

Obecny na manewrach angielski minister obrony narodowej Hore Belisha, przyczynił nie mało kłopotu właścicielowi hotelu w Alencon. Minister polecił się obudzić o godz. 5 rano, by zdążyć na czas do głównej kwatery. Przebudziwszy się, minister zażądał fryzjera. Nie-



STYLOWA SUKNIA

Ta suknia uszyta z lekkiego materiału przetkanego metalem, nadaje się do wszelkiej okazji w życiu towarzyskim. Zaletą tej sukni jest fason, który nie prędko wyjdzie z mody.

## DOBRE OŚWIETLENIE WNĘTRZA MIESZKALNEGO ŚWIADCZY O KULTURZE OSOBISTEJ WŁAŚCICIELA.

BEZPŁATNYCH PORAD UDZIELA NASZ WYDZIAŁ PROPAGANDY.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

stety, w hotelu fryzjera nie było. Właściciel zajazdu sprowadził wreszcie, mimo wczesnej pory, golibrodę, który przyjęty „zaszczytem” golenia ministra, miał wyrażną tremę. Za trzecim machnięciem, wskutek tremy, piena na twarzy ministra zabarwiła się krwią. Fryzjer tym tak się zdetonował, że zaciął ministra na podbródku.

Oblepiony plastrami minister krzychał oburzony: „Ja się nie mogę tak pokazać na ulicy! Proszę uprzedzić generała, że dziś nie przyjdę do głównej kwatery. Jestem ranny i kładę się do łóżka”. Kiedy obudził się o godz. 10 doszedł jednak do przekonania, że nie wygląda tak strasznie. Udał się więc do kwatery, gdzie zaczęło się o niego niepokoić. „Jak panowie widzą, zostałem ranny — powiedział minister po francusku do otaczających go oficerów — i musiano mnie ewakuować”. Rany na szczęście nie były groźne.

## FONTENELLE O KOBIECIE

Bernard le Bovier Fontenelle (1657—1737) siostrzeniec Cornelle'a był jednym z największych galantów swoich czasów, wrodzony zaś dowcip pozwalał mu wychodzić zwycięsko z każdej sytuacji. Gdy zapytano o definicję pięknej kobiety, orzekł:

— Piękna kobieta jest rajem dla oczu, piekłem dla duszy, a płomieniem niszczącym dla sakiewki.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### KUPNO SPRZEDAZ

**Wytwórnia**  
MEBLI GIĘTYCH  
**Piotr Nowak**

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów oraz stołki, kwiatniki wieszaki, etażerki i t.p. 3956

### MEBLE

stołowe, gabinety, syplalnie, sztuki pojeoyicze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

### P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2452

## NAJWIĘKSZY 4075 CHRZESCIJANSKI SKŁAD SUKNA Edwarda ROSINSKIEGO

Sosnowiec, ulica Warszawska 2.

(vis a vis kościoła kol.) Telefon Nr. 6.26.06

Posiada stale na składzie wielki wybór materiałów na kostiumy, płaszcze letnie i sukna bilardowe.

Obsługa solidna. 4075 Ceny niskie.

### SPRZEDAM

sklep spożywczy tanio. Niwka, z powodu wyjazdu do Ameryki. — Wiadomość w Administracji. 4185

### POKÓJ

umeblowany z wygodami do wynajęcia. — Wiadomość: Teatralna 1, skład wódek. 4162

### LOKALE

#### 2 POKOJE

z kuchnią ze wszystkimi wygodami w nowym domu do wynajęcia zaraz. Orla 5. tel. 612.81 3999

#### 3 POKOJE

z kuchnią, wygodny, do wynajęcia Aleja Mireckiego 12. 4055

#### POKÓJ

umeblowany z wygodami, śródmieście do wynajęcia. Sosnowiec, Teatralna 1. 4184

#### POKÓJ

umeblowany lub nie, w nowym domu z wygodami, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji K. Z. 4189

### MIESZKANIA

5 pokojowe, 2 pokojowe, pokój kawalerski komfortowy — łazienki — wygodny. Prosta 12, Stary Sosnowiec. 4184

## Różne

### POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2591

### MATRYMONIALNE

Młody właściciel majątku ziemskiego oraz domu w Krakowie, elegancki, o dobrym charakterze — pragnie poślubić sympatyczną pannę, posag nie wymagany. Warunek: używanie pasty do opucia Erdal — symbolu oszczędności i elegancji. Łaskawe zgłoszenia pod Cz. Z. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale poleerować lekkiem sukniem aż do lśniącego połysku. 4107

Przy ul. 3 Maja

9

Uwaga!

### w podwórzu

mieści się chrześcijańska pracownia futer. 3748

### Zakład

pieczętkarski  
**Lucjan Stybliński**

Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618.82 — wykonuje pieczętki, sztyldy emaliowane i t. p. 4094

## KINO „EDEN“

Dziś Prawdziwe tajemnicze oblicze Wschodu

## ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

film oparty na tej słynnej powieści.  
Paarl S. Busk  
W rol. gl. Paul MUNI i Laise REINER  
Początek seansów:  
I o godz. 16.30, II o 19 i III o godz. 21.30  
Film wyświetlany będzie tylko na seansy.

Dziś! Arcydzieło filmowe, które podziwiają obecnie wszystkie stolice świata

## KINO ZAGŁĘBIE

## „WŁADCA“

film oparty na tej znanej sztuce Gerharda Hauptmana p. t. „Przed Zachodem Słońca“ W rol. gl. największy tragik świata  
**EMIL JANNINGS**

Początek seansu o godz. 5.30

## KINO-TEATR „PATRIA“

L. Marcinkowski i S-ka  
w Sosnowcu  
dawno. Kino Palace

DZIŚ!

## ZNACHOR

DZIŚ!

wg. świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza  
Scenariusz Anatola Sterna.

W roli tytułowej: **JUNOSZA-STEPOWSKI** Pozostała obsada: Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska, Węgrzyn i inni

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4  
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.  
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja: nieczynny przyjmuje od godz. 12 — 14 od 6 — 7.

Reklamek nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

### SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA

Po 10 wyrazów w każdym koszują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Redakcja: nieczynny przyjmuje od godz. 12 — 14 od 6 — 7.